

Taras, Halina / Taras, Wojciech

Dorota Ilczuk, "Polityka kulturalna w społeczeństwie obywatelskim",
Wydawnictwo Uniwersytetu
Jagiellońskiego, Kraków 2002 :
[recenzja]

Archeologia Polski Środkowowschodniej 7, 276-278

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HALINA TARAS, WOJCIECH TARAS

DOROTA ILCZUK: POLITYKA KULTURALNA W SPOŁECZEŃSTWIE OBYWATELSKIM,
WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO, KRAKÓW 2002

Przegląd zbiorów bibliografii różnych dziedzin wiedzy z ostatniego okresu potwierdza zwiększone zainteresowanie sprawami szeroko rozumianej kultury. Abstrahując od przyczyn takiego stanu rzeczy (nieudolne próby zmian w ustawodawstwie, deficyt budżetowy państwa, afery finansowe itp.) należy z uznaniem powitać obecność na rynku wydawniczym kilku pozycji książkowych dyskutujących problemy środowiska, w jakim są zachowywane i tworzone wartości kultury¹. Recenzowana praca wyróżnia się wśród nich najrozleglejszym zakresem prezentowanych zagadnień oraz najciekawiej zarysowaną główną tezą co umożliwiła szerokie jej wykorzystanie, także przez osoby zajmujące się badaniem, ochroną lub konserwacją zabytków.

Autorka podjęła się trudu analizy polityki kulturalnej za pomocą metody porównawczej (komparatystyka) oraz badań empirycznych (technika sondażu). W konsekwencji opracowanie nie zawiera rozbudowanych dociekań pojęciowych, lecz koncentruje się na ukazaniu obrazu rzeczywistości współczesnego społeczeństwa i jego mechanizmów funkcjonowania. Słusznie więc podkreśla, że poszła „drogą Tocqueville’a”, łącząc wykryte fakty z nadrzędną ideą społeczeństwa obywatelskiego w celu ukazania „możliwości i perspektyw wpływania poprzez mechanizmy polityki kulturalnej na rozwój społeczeństwa obywatelskiego w nowych demokracjach na tle doświadczeń współczesnej Europy” (s. 7). Dla uchwycenia związków pomiędzy świadomie prowadzoną polityką kulturalną państwa a stopniem wykorzystania urządzeń demokratycznych D. Ilczuk przeprowadziła badania sondażowe w dziewięciu krajach, zarówno okrzepłych w praktykowaniu idei społeczeństwa obywatelskiego (Wielka Brytania, Finlandia, Holandia, Niemcy), jak też rozpoczynających budowę jego podwalin (Węgry, Łotwa, Estonia, Słowenia i Polska). Odpowiedzi badaczy kultury dotyczące tendencji rozwoju polityki kulturalnej w latach 90. XX w. pozwoliły Autorce na uchwycenie „obszarów strategicznych”, miejsc, w których elementy polityki kulturalnej oddziałują na zacieśnianie stosunków społecznych.

Recenzowana książka składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym (*Polityka kulturalna i społeczeństwo obywatelskie w literaturze*) D. Ilczuk stara się wybrać spośród wielu pojęć polityki kulturalnej na użytek prowadzonych badań, aby dalej posługiwać się określeniem: celowa, systematyczna ingerencja w sferę kultury prowadzona dla „zachowania tożsamości kulturowej narodu, zapewnienia równego dostępu do kultury, promocji twórczości i wysokiej jakości dóbr i usług kulturalnych oraz takiego zróżnicowania oferty kulturalnej, aby każda grupa społeczna mogła w niej znaleźć coś dla siebie” (s. 11–12). Kolejny fragment dotyczy złożonej problematyki decentralizacji decyzji odnoszących się do polityki kulturalnej i znajduje różnorodne odbicie w późniejszych partiach opracowania. Rozdział kończą wywody na temat rozumienia zasadniczego zwrotu „społeczeństwo obywatelskie” oraz roli trzeciego sektora w kulturze, przez który rozumie obszar pomiędzy instytucjami zależnymi od państwa (władzy centralnej) a wolnym rynkiem (s. 18–19).

Rozdział drugi (*W poszukiwaniu zależności pomiędzy polityką kulturalną i społeczeństwem obywatelskim*) rozpoczynają rozważania o modelu polityki społecznej. Autorka trafnie zauważa oznaki pogłębiającego się kryzysu państwa opiekuńczego (welfare state) oraz jego zróżnicowanie w poszczególnych krajach Europy Zachodniej w zależności od dominujących zapatrywań partii politycznych. Na tym tle uzasadnia potrzebę prowadzenia polityki tzw. trzeciej drogi, spajającej „państwową odpowiedzialność za powszechnie wymagany standard uniwersalnego zabezpieczenia społecznego ze wzrostem indywidualnej odpowiedzialności oraz preferencjami dla rozwiązań opcjonalnych” (s. 25). Następnie wskazuje na szereg przedsięwzięć (wieloletnie programy Rady Europy, ruchu wolontariuszy, nowatorskie zmiany organizacyjne w poszczególnych instytucjach kultury) wpływających na umacnianie się społeczeństwa obywatelskiego poprzez uświadamianie znaczenia aktywnego uczestniczenia w budowaniu więzi społecznych, a zwłaszcza potrzebę odnalezienia własnego miejsca w otoczeniu społecznym.

¹ Por. opracowania omawiane w niniejszym tomie.

Najobszerniejszy, trzeci rozdział książki (*Obszary strategiczne. Zależności pomiędzy polityką kulturalną i społeczeństwem obywatelskim*) zawiera wyniki badań sondażowych. Autorka zalicza do wspomnianych wyżej obszarów strategicznych: procedury formułowania zasad polityki kulturalnej, podział kompetencji w dziedzinie kultury pomiędzy państwo i samorządy, uspołecznienie procesów decyzyjnych w kulturze, zasady finansowania kultury, wsparcie dla sztuki amatorskiej, instytucje trzeciego sektora oraz ich współpracę z państwem, prywatyzację w kulturze, gwarantowanie praw kulturalnych obywateli, swobodę ekspresji twórczej, nowe formy pracy w dziedzinie kultury oraz integrację europejską. W rozdziale czwartym (*Charakterystyka zależności pomiędzy polityką kulturalną a budową społeczeństwa obywatelskiego w poszczególnych krajach*) znalazła się natomiast analiza wyników sondażu, zaś rozdział ostatni (*Rozważania końcowe i konkluzje*) zawiera usystematyzowanie uwarunkowań zewnętrznych kształtowania polityki kulturalnej oraz konkluzje dla nowych demokracji Europy Środkowej i Wschodniej.

Autorka stara się wykazać słuszność tendencji odchodzenia od typowego modelu państwa opiekuńczego lat 70-tych ubiegłego wieku, przejmującego odpowiedzialność za rozwój kultury i powszechny do niej dostęp, w kierunku modelu trzeciej drogi, państwa stwarzającego możliwości (enabling state). Ilustruje swoją tezę przykładami posługiwania się w Holandii kryterium społecznej akceptacji przy rozdzielaniu środków na kulturę, dostosowania w Finlandii reguł zarządzania w sektorze publicznym do panujących w sferze pozarządowej oraz wzmocnienia praktycznej realizacji zasady subsydiarności w Niemczech czy regionalnego szczebla zarządzania kulturą w Wielkiej Brytanii. Dyskutując zależności pomiędzy polityką kulturalną a społeczeństwem obywatelskim kładzie istotny nacisk na uwarunkowania zewnętrzne np. sytuację makroekonomiczną gospodarki i stan finansów publicznych lub kulturę polityczną (akceptacja zasad demokracji, poszanowanie prawa, tolerancja dla odmienności itd.). Wyraźnie zaznacza, że poszczególne działania państwa np. w postaci przekazywania uprawnień samorządom same w sobie nie doprowadzą do ugruntowania społeczeństwa obywatelskiego, szczególnie w sytuacji lekceważenia inicjatyw obywatelskich przez członków lokalnych społeczności. Zwraca uwagę na zahamowanie reform mających na celu uaktywnienie społeczeństw Europy Zachodniej oraz nikłe zmiany mentalności w tym zakresie w państwach postkomunistycznych. W jednych i w drugich można więc zaobserwować stagnację i biurokratyczne przyzwyczajenia, jednakże wynikające z odmiennych przyczyn. D. Ilczuk widzi szansę dla społeczeństw państw europejskich w rozwoju kultury amatorskiej na poziomie

lokalnym i regionalnym oraz w procesach integracyjnych.

Analiza materiału zebranego podczas badań sondażowych daje podstawę do przyjęcia istnienia pewnych tendencji w prospołecznej polityce kulturalnej, a mianowicie odejście państwa od bezpośredniego zarządzania kulturą do stworzenia możliwości lepszego wykorzystania dostępnych funduszy publicznych, położenie nacisku na decentralizację (regionalizacja), rozwój trzeciego sektora, coraz większa autonomia instytucji kultury czy też odwrót od elitaryzmu. Państwa postkomunistyczne powinny więc dostosować do nich swoją politykę kulturalną, mając równocześnie na względzie swoiste i niepowtarzalne odrębności każdego z nich. Tym samym Autorka dołącza do grupy badaczy przestrzegających przed biurokratycznym przenoszeniem instytucji społecznych z jednego państwa (modelowego) do innych².

Recenzowane opracowanie zawiera wyniki badań sondażowych oraz związane z nimi rozważania natury ogólnej. Ma więc ogromny walor informacyjny na temat funkcjonowania sfery zarządzania kulturą, mechanizmów polityki i otoczenia prawnego. Niemniej jednak można zgłosić kilka uwag o charakterze polemicznym wobec warstwy pojęciowej książki i niektórych tez cząstkowych. Brakuje przede wszystkim dookreślenia kluczowego pojęcia społeczeństwa obywatelskiego, zaś podane w tekście uwagi choć są trafne, w sumie nie przesądzają o cechach istotnych pojęcia (s. 15–18). Omawiany fragment powinien być albo uzupełniony przynajmniej definicją opisową uznaną za przydatną dla kontynuowania rozważań albo powinno znaleźć się w nim stwierdzenie, że wystarczające jest tu intuicyjne rozumienie pojęcia³. Podobnie rzecz się ma z innym istotnym pojęciem, a mianowicie decentralizacją (s. 13–15). Skoro dyskutowane są problemy polityczne i prawne sfery kultury, to jednak należałoby doprecyzować znaczenie terminu, tym bardziej, że z innych części pracy można wysnuć przypuszczenie, że pod nazwą decentralizacji kryje się pojęcie dekoncentracji. Dla politologa różnica nie jest istotna, ale dla prawnika wprost przeciwnie, dlatego Autorka (ekonomistka z wykształcenia) uczyniłaby lepiej wyjaśniając własne rozumienie pojęcia, tak obecnie nadużywanego. Czytając książkę D. Il-

² Katastrofalne lub kosztowne pomysły przenoszenia wzorów jednego państwa do innego są domeną reformatorów administracji publicznej, nie potrafiących zrozumieć, że osiągnięcie wartości identycznych jak w państwie, na którym się wzorują, nie pociąga za sobą stworzenia takiej samej administracji, będącej ich sumą. Nie jest więc możliwe mechaniczne porównywanie instytucji społecznych; zob. K. Zweigert, H. Kötz: *Introduction to Comparative Law*, vol. I, Oxford 1987, s. 13 i n.

³ Zob. np. hasło „społeczeństwo obywatelskie” [w:] *Encyklopedia politologii*, t. I, red. W. Sokół, M. Zmigrodzki, Kraków 1999, s. 271–272.

czuk należy zwracać baczną uwagę na kontekst, w jakim posługuje się ona zwrotem „samorząd”, bowiem oznacza on samorząd terytorialny, samorząd nie pełniący funkcji zleconych administracji (nie wchodzący w skład administracji publicznej w rozumieniu funkcjonalnym), każdy podmiot zbiorowy pozostający poza bezpośrednim oddziaływaniem państwa (np. stowarzyszenie) lub każdy podmiot samodzielnie organizujący swój kształt wewnętrzny bez względu na jego formę prawną.

Nie sposób podzielić przekonania Autorki o potrzebie dostosowania sektora publicznego do wymogów panujących w sektorze prywatnym, zwłaszcza w jego sferze komercyjnej. Zagadnienie to było omawiane w latach 80. XX w., a to z uwagi na wzrastające napięcie pomiędzy rolą państwa jako dostawcy usług publicznych a jego funkcją stabilizatora gospodarki (rozdział między żądaniami nowych lub lepszych świadczeń społecznych a naciskiem kół ekonomicznych na zwiększenie akumulacji kapitału), zaś efekty sporów doktrynalnych przyniosły koncepcję popieraną przez brytyjską „Nową Prawicę”, zwaną *public choice theory*, polegającą m.in. na odchodzeniu od klasycznego modelu biurokracji M. Webera i niektórych zasad demokracji proceduralnej, a która okazała się być rozczarowaniem, gdyż jej wdrożenie nie przyniosło zwiększonej innowacyjności kadr administracyjnych, oszczędności finansowych ani też nie doprowadziło do osiągnięcia

większej technicznej efektywności zarządzania rozumianego – w przeciwieństwie do polityki – jako działalność racjonalna i niewartościująca⁴. Także w polskiej literaturze prawa publicznego zgłoszono sprzeciw wobec traktowania obywatela jako klienta lub odbiorcę usług administracji publicznej⁵. Na koniec należy jeszcze wspomnieć o kolejnym chybionym przeświadczeniu Autorki: uchwalenie ustawy o służbie cywilnej nie tylko nie rozwiązało problemów niezależności organizacji pozarządowych oraz jawności dysponowania funduszami publicznymi (s. 74), ale zgenerowało szereg innych, wykraczających poza mechanizmy polityki kulturalnej.

Powyższe polemiczne uwagi nie zmieniają naszego przekonania, że otrzymaliśmy pracę zawierającą spory zasób informacji o warstwie instytucjonalnej sfery kultury różnych państw oraz wskazującą kierunki rozwiązywania narosłych problemów i w ten sposób zachęcającą do podjęcia nad nimi dyskusji, zwłaszcza w pewnym państwie Europy Środkowej wydającym ostatnio na kulturę 24 euro *per capita*⁶.

⁴ Zob. zwłaszcza N. Deakin, K. Walsh: *The Enabling State. The Role of Markets and Contracts*, *Public Administration* 1996, nr 1.

⁵ Np. *Studia nad samorządem terytorialnym*, red. A. Błaś, Wrocław 2002.

⁶ Rzeczpospolita nr 112 z dnia 15 maja 2003 r.